PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Wtorek 3 Kwietnia 1917 roku № 76

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 1 b. m. **Na froncie południowo-wschodnim:** Niema nic do doniesienia.

Na froncie włoskim: Nasz łup z walk na południe koło Biglia powiększył się o 12 karabinów maszynowych i 3 miotacze min.

Atak włoski na pozycje na szczycie Stitfer, odparliśmy,

Wiedeń Urzędowo 2 b. m **Na froncie wschodnim:** Front arcyks. Józefa: Wznowiona czynność bojowa: Na południe doliny Uz silny atak rosyjski odparty wśród olbrzymich strat dla przeciwnika. W karpatach lesistych skuteczna działalność naszych oddziałów wywiadowczych.

Na Wołyniu, w Galicji wschodniej i na włoskim froncie bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 2 b. m. wieczór. **Na froncie francuskim:** Ataki angielskie, podjęte na szerokiej przestrzeni pomiędzy Lens a Arras zostały odparte. Na południe od Arras przedsięwzięte ataki angielskich oddziałów wywiadowczych odparliśmy.

Anglicy zdołali wśród najkrwawszych dla siebie strat przesunąć linję swego frontu o 3 klm. naprzód od Peronne do Gouzeaucourt. Pozatem zdobycze te nie mają zasadniczego znaczenia.

Nasi lotnicy zdołali w walce zapalić dwa wywiadowcze balony nieprzyjacielskie, które runęły na ziemię. Lotnicy nasi obrzucili ponadto bombami obozy nieprzyjacielskie w łuku Cerny.

Berlin. Urzędowo 2. b m. wieczór donoszą: **Na froncie francuskim:** Pomiędzy Arras a Aisne wywiązały się znowu walki, szczególniej jednak na drogach pomiędzy Baupame i Cambraj i na obu brzegach Sommy. Na zachód od St. Quentin przy użyciu przeważających sił atakowali Francuzi i Anglicy, ale zostali kilkakrotnie odparci przez nasz ogień działowy, poniósłszy olbrzymie straty. Takssamo po obu stronach Oisy i kanału Aisne i na płaskowyżu Wregny atakowali Francuzi i wśród olbrzymich strat zdołali tylko na krótką metę posunąć się naprzód.

W. Szampanji wstrzymał nasz niszczycielski ogień atak francuski skierowany na wzgórza na południe od Ripont.

Na zachód od Łucka, w pobliżu Swiniuch przyprowadziły nasze oddziały szturmowe rosyjskiego jeńca. W Karpatach lesistych zburzyli nasi wywiadowcy pole minowe założone przez wroga.

Na południowy zachód od jeziora Doiran wtargnął nasz oddział do pozycji angielskich, zniszczył część załogi i wrócił z licznym jeńcem.

Dalsze objawy lojalności dla nowego rządu

Petersburg. (Ag. tel.). Armeńska partja socjalistyczna wzywa w manifeście wszystkich swoich członków, by dali posłuch nowemu rządowi rosyjskiemu, oraz by kornie spełniali wszędzie swe prace podjęte dla utrwalenia praw narodu.

Banki prywatne dały Rodziance miljon rubli do użycia na bieżące wydatki.

Postawa Komitetu robotników i żołnierzy

Petersburg. (BK.) Wszyscy posłowie robotniczy i przedstawiciele wojska uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której się mieszczą dwa punkty: 1) umocnić i utrwalić polityczną wolnośe, jaką zdobyła rewolucja, 2) usunąć bezwzględnie wszystkie spory a skupić się około wytwórczości amunicji tak bardzo potrzej do zgniecenia pruskiego militaryzmu, który zdąża do odbudowania absolutyzmu.

Socjalna demokracja niemiecka przesyła rosyjskiej życzenia

Berlin (BK). Przywódca niemieckiej socjalnej demokracji przesłał do ministra Stauninga do Kopenhagi pismo z prośbą o przesłanie tegraficzne do Dumy. W piśmie tem solidaryzują się niemieccy socjaliści w zupełności z socjalną demokracją Rosji, której życzą utrwalenia wolności i zwycięstwa dla podjętych prac.

Finlandja odżyła

Kopenhaga. (BK.) Milukow zapytany przez dziennik tut. „Politiken" o przyszłość Finlandji, odtelegrafował urzędownie: „Konstytucja dla Finlandji została zatwierdzoną. Wszystkie wyjątkowe prawa zniesione. Sejm finlandzki zwołany na 4 kwietnia, by mógł naradzić się nad formą rządu dla swego narodu. Autonomia Finlandji zostanie udoskonaloną i nienaruszoną".

Mniej słów — więcej czynów!

Historyk wojska polskiego zapisze niezatartemi głoskami fakt, że *Polacy Kozienic i okolicy uchwalili własną ofiarnością utworzyć pułk ułanów polskich z ziemi Radomskiej!* Dzisiejsza korespondencja z Kozienic podaje szczegóły tego narodowego czynu! Równocześnie ziemia opatowska zabrała się do takiego samego dzieła z całym rozmachem!

Przez czynną ofiarność dobrych i miłujących ojczyznę Polaków pomnoży się żołnierz polski na ziemi krwi, żołnierz polski ten z pokolenia lwiego idący protest wobec całej ludzkości — przeciw rozbiorom i nieszczęściu Ojczyzny, ten żywiołowy odwet i ekspiacja ludzi złożonych ze szabli, honoru i Polski!

Ci, którzy dotknięci są najstraszniejszą, a nagminną w naszej ojczyźnie chorobą—gadulstwem, niech wobec tych czynów przystaną i, jeśli to możliwe, niech całym wysiłkiem woli nakładają kaganiec na ruchliwy, chory język i energję, którą im język odbiera przez niepłodną gadaninę, niech włożą w ofiarną, cichą, skromną pracę!

Wojska nam trzeba, nie gadułów kłócących się o własny mózg lub własne chytrze ukrywane interesy!

Nie nastrojowców w spódnicach potrzebuje ojczyzna, ale ludzi mających żelazną wytrwałość czynu, idącego naprzód bezwzględnie! Ludzi nam trzeba mających wiarę w zwycięski koniec walki, rozpalających tą wiarą innych, tchórzliwych lub słabszych.

Bayardem polskim dla całej Europy pozostał on, żołnierz, książę Józef, co tylko Bogu chciał oddać honor Polaków.

Całej Europy bohaterami byli ci, co 29 listopada 1830 r. woleli wszystko rzucić na jedną kartę, niż znosić zdeptanie godności osobistej i narodowej, praw i aspiracji polskich wobec Europy.

Przed pogardzanym rewolucjonistą polskim, Ludwikiem Mierosławskim, Fryderyk Wilhelm pruski zdjął kapelusz i wołał: „Niech żyje Polska"!

Czyż nie czuć drżenia w słowach ca-

ra Mikołaja, który mawiał, że dwie zna kategorje Polaków: jedną, którą pogardza, drugą, którą nienawidzi?..

Wszystkim gadułom polskim w tym strasznym roku wojny należałoby powiedzieć: niech się wrodzy przestaną cieszyć, że gadulstwem mącicie narodową kadź—i zacznijcie tworzyć narodowe czyny, by was wróg mógł nienawidzić!

Przekleństwo potworne ciąży nad dolą naszej ojczyzny, bo upadli i upadają ci nieliczni, których czciła i czci Europa, a królowie się bali! Bo byli nieliczni!.. Przeważa w narodzie typ Dmowskich, typ stary, jak polskie nieszczęście! Dziś ten typ nazywa się „nowoczesnym“ i prawi o narodowej godności.

Tymczasem dwa są źródła poczucia godności w narodzie. Jedno płynie stąd, że się coś ma, a drugie stąd, że się kimś jest.

Pierwsze jest czemś zewnętrznem, naleciałem, przejściowem: opiera się na tradycji, urzędzie, najczęściej na pieniądzu. Jest to godność parweniuszów pysznych, bezczelnych, zaczepiających wszystkich na zewnątrz, ale wewnątrz pustych, marnych, potrzebujących zawsze stwierdzenia swojej wielkości, choćby — przez lokaja!

Drugie poczucie godności oparte na prostym fakcie, że się jest duszą, pierwiastkiem nieśmiertelności, że ta dusza w najgłębszej swej istocie jest siłą twórczą w ojczyźnie i dąży do celów nieśmiertelnych przez czyny ofiarne! Kto ma tę duszę, temu godności odebrać nie może żaden cios, żadna zmiana ziemskich losów!

Czcijmy w ojczyźnie naszej bohaterów, którzy materjalnie nieraz tracą wiele, ale nie tracą nigdy godności! Ta godność jest zawsze rękojmią, że pierwiastek nieśmiertelny do praw swych wróci!

Biada narodowi, w którym się zaczyna kompromis na punkcie godności Jestto dla narodu śmierć, upadek, etyka kramarstwa i parweniuszów.

Kompromisem z tem co jest, uniżaniem się w imię interesu i nadziei, lub wzbogacenia się dla dnia jutrzejszego, padła Polska! Tym kompromisem, zostały rękoma Polaków podpisane wszystkie rozbiory!..

Godność i nieśmiertelność narodu uratował ten, który idzie zawodową siłą fizyczną, ale stoi zawsze siłą duchową —żołnierz polski.

Niegdyś, w czasie uczty króla biblijnego, który pozbawił naród wolności i pokradł skarby kościelne, palec Boży pisał płomienne głoski, których ani król, ani jego dworacy odczytać nie umieli.

Coś mi się widzi, że w naszych czasach, na stropie naszej ojczyzny, z której wróg wykradł duszę, wolność i sumienie narodowe, że w tych czasach okropnej wojny, rozbici w stronnictwa nienawiści, jasno zaczynamy czytać, jak palec Boży pisze: „mane tekel“...

Niech się obudzi żołnierz polski, niech rosną szeregi wojska polskiego bardziej—aniżeli szeregi lisów i aferzystów, którym znowu pachnie „Geschaeft“ order lub zatracenie..

Narodowi przystoi godność duszy wiecznej, idącej do wolności i do swych praw. Narodowi przystoi religja czci wobec własnej duszy i wobec wszystkiego, co tchnie cudem i potęgą tworzenia! Tą siłą wzrośnie żołnierz polskiej sprawy, a ci, którzy ofiarnym czynem pomnażają jego szeregi, niech dadzą odpowiedź puszczykom upadku!

(Fors).

Z Kozienic.

(Korespondencja „Gazety Radom.“).

(Wiec ludowy Zjednoczenia.—Komitet popierania Wojsk Polskich).

W niedzielę dnia 25 b. m. odbył się wiec ludowy w tutejszej szkole, przy udziale z górą 200 osób. Nie brakło przedstawicieli z najdalszych okolic powiatu kozienieckiego.

Przewodniczył p. Targowski z Policzny. Sprawozdanie ze zjazdu krajowego w Warszawie złożył p. Jagmin. Huczne oklaski były dowodem, że zebrani solidaryzują się z pracą Rady Stanu nad organizowaniem wewnętrznem kraju. Mecenas Wigura zaproponował powołanie do życia w powiecie Zjednoczenia ludowego i odczytał statut tej organizacji chłopskiej. Jednogłośnie wniosek uchwalono i wybrano Radę powiatową Zjednoczenia, z p. Jagminem, jako przewodniczącym na czele.

Tegoż dnia odbyło się, pod przewodnictwem p. Skrzyńskiego z Garbatki poufne zebranie, celem założenia komitetu pepierania Wojska Polskiego i akcji werbunkowej, prowadzonej przez komisarjat wojsk polskich w Kozienicach.

Po referacie inspektora zaciągu *por. Boczarskiego*, uchwalono wniosek założenia Komitetu i jaknajwydatniejszego popierania akcji werbunkowej, wyrażając jednocześnie, pod adresem Rady Stanu prośbę, aby tworzenie armji odbyło się przez powołanie rekruta. W końcu uzależniono całą działalność Komitetu od instrukcji Rady Stanu i organów Wojska Polskiego tak pod względem propagandy jak i akcji składkowej na rzecz Skarbu Polskiego. Przewodniczącym Komitetu obrano p. Tadeusza Czaplińskiego z Janowic.

Jako jedno z pierwszych zadań postanowił komitet poprzeć w powiecie akcją *za utworzeniem nowego pułku ułanów z ziemi radomskiej, zbierając na ten cel konie*, tak od obywatelstwa jak i od poszczególnych gmin. Pierwszy przykład dali pp.: Targowski z Policzny, Jagmin z Ludwinowa, Czapliński Ludwik z Łęczny, Czapliński Tadeusz z Janowic, Karszewski Stanisław z Tczowa, Skrzyński Bolesław z Garbatki, Stefanowicz z Grabowa nad Wisłą.

Do Komitetu przystąpili:

Targowski St. obywatel ziemski z Policznej; Sędek Jan, taksator, Kozienice i Sędekowa Ludwika, Jagmin Marjan, obywatel ziemski i Jagmin Irena z Ludwinowa, Malinowski Lucjan, nauczyciel Zwoleń, Czapliński Tadeusz obyw. ziem. Janowiec, Smoleński Wiktor obyw. ziem. Garbatka, Skrzyński Bolesław obywatel ziem. Garbatka, Karczewski Stanisław, ob. ziem. Tczów, Westfalewicz Ant, właściciel sklepu w Kozienicach, Pakosiński Teodor (hipoteka) Kozienice, Rzeszowski Jan, Zwoleń, Rembisz Mieczysław, Zielonka—Grabów, Wojciechowscy Marjan i Stanisława, aptekarzowie Kozienice, Bodalska Stefania, nauczycielka Kozienice, Śmietanka Jan, sędzia pokoju, Kozienice, Janiszewski Wacław, Janowie, Piewnicki Roman, Kozienice, Kozioł Józef, rolnik, Grabów, Mikos Piotr, rolnik, Kozienice, Barytko Franciszek, rolnik, Lenarczyk Władysław Trzcianki rolnik Gniewoszów, Satek Antoni, rolnik, Sarnów, Pierzchała Józef, Kozienice, Czapliński Ludwik, obywatel ziemski—Łączna, Pieńkosz Karol, rolnik, Sarnów, Warchoł Grzegorz, rolnik, Jedlnia, Bednaszewscy Anna i Jan, Kozienice, Chomińska Bolesława, Kozienice, Stefanowicz Mieczysław, rolnik, Grabów, Zachorski Jan, rolnik, Kozienice, Górski Jan, rolnik, Janowiec, Piątkowska Halina, nauczycielka, Grabów, Grzywacz Wojciech, rolnik Jednia, Wolak Ludwik, rolnik, Huta, . Dutkiewicz Tomasz, rolnik, Zwoleń, Siczek Ignacy, rolnik, Jedlnia, Deja Franciszek, rolnik, Grabów, Warchoł Fran. rolnik, Jedlnia, Mróz Jan, rolnik, Jedlnia, Luty Michał, rolnik, Jedlnia, Górski Jan, Janowice, Flach Wanda, Kozienice, Banaś Jan, rolnik, Gniewoszów, Bakalarz Ant., rolnik, Janowice, Mazurkiewicz Piotr, mieszczanin, Zwoleń.

Wierzbnik w marcu 1917 r.

(Hołd dla Tymcz. Rady Stanu)

W niedzielę dnia 25 lutego 1917 o godz. 3 p. poł odbyło się w Wierzbniku w sali szkolnej zgromadzenie zaproszonych obywateli z zachodniej części powiatu Iłżeckiego. Zjawili się przedstawiciele sfer obywatelskich, inteligencji, mieszczaństwa i włościaństwa Przeważali w zebraniu włościanie. Obrady zagaił podpor. L. P. Józef Piotrowski, poczem wybrano przewodn. zebrania, burmistrza miasta Wierzbnika Antoniego Laskowskiego, zaś sekretarzem Adama Cieślę ze Sienna

Z kolei zabrał głos chorąży P. L. Konstanty Laskowski i w dłuższym, rzeczowym referacie przedstawił znaczenie samoistnego i niezawisłego państwa polskiego dla narodu, konieczność uznania Rady Stanu za prawowity rząd polski i poddania się pod jego rokazy, tudzież potrzebę jaknajszybszej organizacji silnej armji polskiej, jako podstawy państwa i to w drodze powszechnego i regularnego poboru, a następnie omówił także inne aktualne i obchodzące ogół sprawy i przedstawił zebranym stosowną rezolucję.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabrali głos por. Piotrowski uzupełniając wywody referenta niektórymi szczegółami, dalej włość. Puchała z Pawłowa, Brzozowski z Wierzbnika, Piskor ze Starachowic, chor. Laskowski, Cieśla ze Sienna, Puszczyński i Rzepecki z Wierzbnika i t. d. Po wyczerpującej dyskusji, ktora się przeciągnęła do goz. 7½ wieczór, zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 25 lutego 1917 r. w Wierzbniku obywalele z powiatu Iłżeckiego witają w Tymcz. Radzie Stanu prawowity Rząd Polski i wyrażają Mu swe pełne zaufanie i gotowość oddania i poświęcenia wszystkich sił swych celem jaknajszybszego i najzupełniejszego odbudowania Państwa Polskiego. Zebrani domagają się powołania na tron Polski --Króla z rodziny panującej i katolickiej. Uważają silną

armję za jedyną rękojmię niepodległości i domagają się od Rady Stanu wezwania do tworzenia Wojska Polskiego, wyrażając życzenia, aby konieczna do obrony granic armja narodowa powstała w drodze powszechnego i regularnego poboru.

Zebrani zwracają się do Wysokiej Rady Stanu

uwolnienia wszystkich jeńców—Polaków, pozostających dziś w obozach dla jeńców w Austrji, na Węgrzech, w Niemczech, w Bułgarji i Turcji.

Z IŁŻY

(Działalność dla poparcia Tymczasowej Rady Stanu).

(Koresp. „Gazety Radomskiej").

Iłża w marcu.

Z inicjatywy wybitnych osób powiatu iłżeckiego, biorących udział w życiu publicznem i interesujących się żywo wypadkami doby bieżącej, odbyło się w dniu 26 marca b. r. w. Iłży zgromadzenie dla omówienia sprawy polskiej w jej obecnem stadjum, tudzież dla wdrożenia akcji wiecowo-agitacyjnej i uświadamiającej w całym powiecie iłżeckim, zamienionym obecnie na obwód wierzbnicki.

Wiec, liczący kilkaset głów, zebrał się o godz. 3 ciej po południu w sali strażnicy pożarnej, która wypełniała się po brzegi uczestnikami wszystkich sfer społecznych, a to obywatelstwa, duchowieństwa, inteligencji miejskiej, mieszczaństwa i włościan. Bardzo pocieszającym objawem był niezwykle liczny udział włościan, którzy w 4/5 częściach w zgromadzeniu przeważali.

Przewodniczył rejent Stefan Kaleński z Iłży, w prezydjum zasiedli nadto ks. dziekan Franciszek Sobutka z Iłży i ks. proboszcz Adamczyk ze Sienna.

Pierwszy zabrał głos członek zarządu „Zjednoczenia ludowego", Adam Cieśla ze Sienna, który uczestnicząc w zjeździe organizacyjnym, zwołannym przez Departament Spraw Wewnętrznych Tym. Rady Stanu w dniach 16 i 17 marca b. r. w Warszawie, zdał obecnie zebranym wiecownikom bardzo szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad zjazdu warszawskiego, przechodząc kolejno wszystkie wygłoszone tamże referaty i zapadłe uchwały.

Następny mówca ks. kanonik Antoni Aksamitowski, proboszcz z Krynek, również uczestnik zjazdu warszawskiego, uzupełnił wywody poprzedniego mówcy, dając w wymownych słowach ogólny obraz warszawskich obrad, ich cele i znaczenie dla sprawy budowy państwa polskiego i dla podniesienia powagi Rady Stanu, jako legalnego rządu polskiego.

Obydwa sprawozdania zgromadzenie przyjęło z uznaniem do wiadomości.

Z kolei chorąży P. L. Konstanty Laskowski z Wierzbnika, zabrawszy głos, w dłuższem przemówieniu zwrócił się przedewszystkiem do zebranych włościan, tłumacząc w przystępnych słowach znaczenie własnego państwa niepodległego dla narodu a zwłaszcza dla stanu włościańskiego i dla jego rozwoju w przyszłości.

Omówiwszy rewolucję rosyjską i jej przypuszczalne oddziałanie na sprawę polską, mówca wskazał na potrzebę jak najszybszej organizacji silnej armji polskiej, jako najpewniejszej ostoi własnej państwowości, w czem główny udział przypadnie włościaństwu polskiemu. Wywody mówcy spotkały się z przychylnem przyjęciem u całego zgromadzenia i odniosły pożądany skutek.

W końcu zabrał głos D-r Zygmunt Węgliński, lekarz z Iłży i przedstawił swój projekt organizacji powiatu iłżeckiego (obwodu wierzbnickiego) przez zawiązanie „Powiatowego Koła uświadowienia narodowego w Iłży", tudzież przez zarzucenie całego powiatu siecią gminnych oddziałów tegoż Koła. Celem tej organizacji ma być urządzanie po wszystkich gminach powiatu zebrań i wieców agitacyjnych, mających nieść oświatę narodową i uświadamiać jak najszersze warstwy społeczeństwa, zwłaszcza nasze włościaństwo, o potrzebie budowy własnego państwa i własnej armji narodowej

W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, zabierali głos włościanin Kasiński, ks. Malinowski z Iłży, Długosz z Ciepielowa i inni, poczem przewodniczący, rejent Kaleński, wyjaśnił, że organizacja, o którą chodzi, nie jest partyjną, ale ogólno narodową, nie ma więc podporządkowywać się żadnej partji i służyć jakimkolwiek interesom partyjnym,

ale wyłącznie ma na oku dobro ojczyzny i narodu polskiego jako całości, im też pragnie służyć pod opieką Tymczasowej Rady Stanu, jako najwyższej instytucji narodowej, wedle jej wskazówek i intencji.

Projekt D-ra Węglińskiego uchwalono jednomyślnie z tem, że w skład „Powiatowego Koła uświadomienia narodowego" ma wchodzić 10 członków, wybranych przez dzisiejsze zgromadzenie, tudzież po jednym delegacie z każdego oddziału gminnego. Następnie zgromadzenie wybrało 10 członków „Koła", a to: ks. Aksamitowskiego, Ambroża, rejenta Kaleńskiego, włościanina Jana Kasińskiego z Iłży, mieszczanina iłżeckiego Kartasińskiego, przewodniczącą iłżeckiej Ligi kobiet Kucharską ze Seredzic, ks. Sobutkę, techn. leśn. Witolda Ulatowskiego z Marcul, d-ra Węglińskiego, zarezerwowano jedno miejsce przedstawicielowi wojska polskiego w obwodzie wierzbnickim.

„Koło" bezwłocznie się ukonstytuowało, wybierając przewodnicym d-ra Węglińskiego, zastępcą ks. Sobutkę, sekretarzem Ulatowskiego. Postanowiono jak najprędzej wydać odezwę do wybitniejszych osób i działaczy w powiecie z wezwaniem do zawiązywania gminnych oddziałów „Koła" i wyznaczenia delegatów do tegoż, poczem działalność „Koła" wejdzie już na normalne tory.

Na tem późnym wieczorem zgromadzenie się zakończyło, rzucając na zaniedbany niewolą rosyjską ugor bujne ziarno zdrowej myśli narodowej, które oby wydało plon stokrotny i stało się przykładem i bodźcem dla innych powiatów.

O przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Galicji.

Wszystkie polskie stronnictwa polityczne, oraz stowarzyszenia i organizacje kulturalno-oświatowe na Śląsku Cieszyńskim odbyły niedawno wspólne posiedzenie w sprawie przyłączenia Księstwa Cieszyńskiego do Galicji.

Na zebraniu tem uchwalono jednomyślnie obszerną deklarację, wyjaśniającą stanowisko całej ludności polskiej na Śląsku w tej ważnej sprawie. W deklaracji tej stwierdzono między innemi, iż polska ludność na Śląsku Cieszyńskim uważa się za część składową narodu polskiego; pełniła ona ofiarnie obowiązki strażnika kresowego. Obecnie ta ludność ma prawo domagać się, aby naród polski, na progu nowego życia, rozważył i spełnił wobec Śląska swój obowiązek.

Deklaracja kończy się gorącym apelem do odpowiedzialnych czynników politycznych w Polsce, aby sprawy śląskiej nie oddzielały od ogólnej sprawy narodu polskiego.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 3 kwiecień, Franciszka à Paulo.

Wsch. sł. g. 5 m. 10 r. Zach. g.6 m. 30

— Piąte posiedzenie Rady Miejskiej. Dzisiaj odbędzie się piąte posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Wnioski komisji finansowo budżetowej: a) w sprawie pożyczki miejskiej, b) podatku wwozowego.

2) Wnioski komisji do spraw ogólnych: a) w sprawie subwencji kom. Obywatelskiego m. Radomia, b) w sprawie petycji Towarzystwa Nauczycielskiego.

3) Wniosek komisji technicznej i robót publicznych w sprawie gruntu zajętego pod cegielnię.

4) Komunikat Rady Szkolnej: a) w sprawie kosztów utrzymania biura Rady Szkolnej, b) w sprawie czynszów za lokale szkolne.

5) Sprawozdanie delegacji do przyjęcia od Kom. Obywatelskiego aprowizacji miasta.

6) Wnioski Magistratu w sprawach: a) powiększenia przytułków dla starców i kalek, b) subwencji kursów wieczornych dla rzemieślników przy szkole imienia Długosza, c) uregulowanie akcji przyłączenia przedmieść, d) ustanowienie przepisów budowlanych dla przyłączonych przedmieść, e) powołania stałej deputacji technicznej, f) reorganizacji milicji, g) zasiłku świątecznego dla woźnych Magistratu.

7) Komunikat Magistratu w sprawie zakładu dezynfekcyjnego.

8) Wybór trzech delegatów Rady Miejskiej do Zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej.

9) Wyjaśnienia Magistratu w sprawach przekazanych przez Radę: a) asanizacja przedmieść, b) las Pacyna, c) opłaty rogatkowe od obywateli przedmieść, d) ustępy w parku Kościuszki.

10) Wnioski Radnych.

Dotąd wpłynęły wnioski o podjęciu robót publicznych, mianowicie przy kanalizacji miasta i o założeniu miejskiego biura pośrednictwa pracy.

— **Porządek nabożeństw** wielkotygodniowych w kościele po-Bernardyńskim: *w Środę* ciemna jutrznia o godz. 4 p.p., *w Czwartek* uroczysta wotywa o g. 10 r. ciemna jutrznia o g. 4 pp., *w Piątek* nabożeństwo ranne o g. 9-ej ciemna jutrznia o g. 4 pp. *w Sobotę* Msza św. o g. 9-ej rezurekcja o g. 10 wieczorem.

— **Serdeczne pozdrowienia** dla pięknych Radomianek zasyłają żołnierze polscy pochodzący z Radomia przebywający na kuracji w Rabce w Szpitalu Czerwonego Krzyża, w willi „pod Matką Boską":

— **Towarzystwo Spółdzielcze „Opał"**. Władze Tow. stosownie do § 40 statutu, na dorocznem zebraniu ogólnem, wybrały ze swego grona: p. Józefa Pogorzelskiego na prezesa Zarządu, p. Juljana Miecznikowskiego na wice-prezesa i na gospodarza składu, p. Ignacego Grajewskiego na skarbnika i na zastępcę sekretarza, p. Marjana Kozłowskiego na sekretarza i zastępcę gospodarza składu i p. Bolesława Pomianowskiego na zastępcę skarbnika.

Komisja rewizyjna wybrała na swego przewodniczącego p. Feliksa Wojciechowskiego, a na zastępcę p. Stanisława Ogórkowskiego.

Posiedzenia Zarządu odbywać się będą dwa razy na miesiąc: w piątki po 1 i 15-ym każdego miesiąca, o godzinie 7 po południu, w lokalu kasy pożyczkowej Przemysłowców Radomskich.

— **Składka dobrowolna od dzieci dla chorych legjonistów**. Szkoła na Dzierzkowie przesyła na ręce Ligi kobiet sumkę kor. 4 hal. 56 i 71 kop., dla chorych legjonistów. Na sumkę wymienioną złożyły się dzieci: Flont Romek 20 hal., Kutkowski Stanisław 3 kop. Lipiec Tadeusz 25 hal., Lipiec Stefanja 25 hal., Łuczyńska Janina 30 hal., Molenda Janina 6 kop., Kosowski Wojciech 20 hal., Stempnikowski Stanisław 20 hal., Krejmer Stanisława 5 kop., Kuchta Stanisław 20 hal., Kosowski Aleksander 20 hal., Romanowicz Jan 20 hal., Sarnecki Franciszek 5 kop., kStarzyński Władysław 20 hal., Górski Jan 3 kop., Salwik Józefa 40 hal., Salwik Ludwik 10 hal., Sarnecki Jan 5 kop. Marja Włochowska 5 kop., Marja Wojciechowska 1 kor. Bezimiennie 50 kop., Bezimiennie 30 hal., Bezimienie 4 hal.

— **Gazownia w Radomiu** w niedługim czasie wejdzie w życie i rozpocznie swą działalność. Obsługiwać będzie miasto, zakładając gazowe kuchnie, ogrzewania mieszkań i t. d.

— **Przedstawienie na „Piechura"**. We środę 4 b. m. w iluzjonie „Czary" odbędzie się przedstawienie kinematograficzne na rzecz Stowarzyszenia „Piechur" z programem: „Sztuczny człowiek" dramat i „Figiel aktorski" farsa. Ceny miejsc od 60 hal. do 3 kor.

— **Zmiany w Szkole**. Prefekt Szkoły Handlowej Miejskiej, ks. Rostafiński ustąpił z prefektury, aby objąć parafję Szydłowiec. Ustępujący prefekt od początku polskiej Szkoły Han. wykładał wniej religję i wychował kilka pokoleń młodzieży. Cieszył się zawsze wielką wśród młodzieży sympatją i szacunkiem. Zawsze bowiem rozumiał i odczuwał jej dążenia i zapały.

— **Zmniejszenie ilości dni bezmięsnych**. C. i k. Zarząd Wojskowy zmniejszył ilość dni bezmięsnych do dwu w tygodniu, a mianowicie w środy i piątki. Wobec tego zostaje dozwolony ubój bydła prócz w poniedziałki, środy i piątki, także w soboty.

Zarządzenie to obowiązuje od 1-go kwietnia 1917. Reszta postanowień rozporządzenia c. i k. Wojskowego Gubernatorstwa Jeneralnego z dnia 23 go października 1916 w sprawie ograniczenia spożycia mięsa zachowuje moc obowiązującą.

— **Zguba**. Znaleziono w poniedziałek na ul. Lubelskiej cholewki do bucików.— Do odebrania w Redakcji za udowodnieniem.

— **Pieniądze z Ameryki**. Do tutejszego biura pocztowego nadeszły z Ameryki (Nowy Jork) pieniądze w kwocie kor. 300 na imię Wiktorji Serwinowicz, niewiadomej z zamieszkania. Ktokolwiek zna osobę interesowaną niechaj ją o tem zawiadomi.

— **Kradzież**. Z piątku na sobotę u właścicieli sklepu p.p. Szorc skradziono w znacznej ilości bieliznę. Złodziej oderwał skobel od drzwi i w ten sposób dostał się na górę, na której bielizna była rozwieszona.

— **Kradzież** Nocy wczorajszej niewiadomy złoczyńca wybił otwór w szybie okna sklepowego przy ul. Lubelskiej Nr. 47 i wyjął z wystawy jedną parę obuwia, które się tam sprzedaje p. n. „Tanie obuwie".

— **Podziękowanie**. Ogólnemu zebraniu udziałowców piekarni przy stowarzyszeniu Robot. Chrześc. za ofiarę rb. 22 kop. 32, jaki też filji Banku Rygskiego w Radomiu za ofiarę rb. 15 na szpital św. Kazimierza składam niniejszym serdeczne Bóg zapłać

kurator *Józef Wojdacki*.

— **Nagła śmierć** Onegdaj w nocy zmarł nagle Icek Pomeranc, typowa postać w Radomiu, popularnie znana pod nazwą Kozik-afiszer, długoletni rekwizytor teatralny.

Z ziemi Radomskiej.

Wylew Wisły. Niezwykle ostra zima tegoroczna przyczyniła się do powstania nadzwyczajnie silnej powłoki lodowej na Wiśle, dosięgającej miejscami grubości jednego metra.

W obrębie obszarów Polski, pozostających pod zarządem c. i k. armji, ruszyły lody na Wiśle z niezwykłą siłą między 20 a 25 marca; nie wyrządziły one jednak takich szkód, które mogłyby wywołać powstrzymanie ruchu na głównych arterjach komunikacyjnych. W szczególności trzy nowe mosty Wiślane pod Sandomierzem, Puławami i Dęblinem, nie odniosły prawie żadnej szkody.

Zarząd wojskowy przystąpi zresztą bez zwłoki do naprawienia wszelkich szkód powstałych wskutek ruszenia kry.

Stan Kamiennej (wiad. wł.). W lasach bodzentyńskich śniegi jeszcze nie stopniały i dlatego Kamienna do tej pory nie wezbrała. Spodziewany jednak jest większy wylew na łąkach w Kamiennie koło Skarżyska.

Pamiętajcie o szkole polskiej

TELEGRAMY

Dobra apanazowe carskie stały się własnością państwa

Amsterdam. (BK.) Ogólne pismo handlowe tutejsze otrzymało wiadomości urzędowe z Petersburga, że rząd prowizoryczny uchwalił wszystkie domeny, z których członkowie rodziny carskiej pobierali dochody, — wcielić do majątku państwa.

Nowy rząd rosyjski jedzie na front

Petersburg. (BK.) Wszyscy ministrowie udali się do głównej kwatery. 10.000 żołnierzy przedefilowało przed gmachem Dumy, by okrzyknąć nowy rząd i wyrazić mu zaufanie. Wojsko obrało za swoje hasło: wojna aż do ostatecznego „zwycięstwa"! —„Niech żyje republika".

Metropolita hr. Szeptycki wraca

Petersburg (BK). Hr. Szeptycki, któremu Rząd prowizoryczny zezwolił na powrót do Galicji, zajechał w powrocie do Petersburga. Dziennik „Rjecz" chwali ten krok nowego Rządu, przez który została naprawioną krzywda wyrządzona przez starą Rosję kościołowi unickiemu w Galicji.

Wyjazd austrjackiej pary cesarkiej do Niemiec

Wiedeń. (BK.) Cesarzowa austrjacka objawiła życzenie, by w najkrótszym czasie poznać mogła cesarzową niemiecką. Wobec tego udaje się dzisiaj cesarska para do głównej kwatery wojennej niemieckiej. Naturalnie że przy spotkaniu nadarzy się dosyć sposobności do politycznych wypowiedzeń i rozstrząsań, wobec czego cesarzowi Karol I towarzyszy minister spraw zagr. hr Czernin. Jest także obecny niemiecki kanclerz państwa Bethmann-Hollweg.

Zamknięcie parlamentu tureckiego.

Konstantynopol (BK). Wielki wezyr odczytał w Izbie dekret, mocą którego zostają zamknięte obrady parlamentu. Czas otwarcia następnych sesji niewiadomy.

Ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej